

# SZKOŁY ELEMENTARNE W GOSTYNINIE W LATACH 1775 - 1914

Pierwsze szkoły elementarne miały charakter parafialny i tworzyły się w Polsce w XV w. Kształciły nieliczne grupy młodzieży, głównie szlacheckiej, ale czasem i plebejuszy, zwłaszcza z zamożniejszych rodzin. W Gostyninie istniała szkoła elementarna katolicka już w czasach pruskich, a nawet znacznie wcześniej<sup>1</sup>. Pierwsze zachowane informacje o szkolnictwie w Gostyninie pochodzą z 1775 r. i znajdują się w Aktach Wizytacyjnych Archiwum Diecezjalnego w Płocku<sup>2</sup>.

Natomiast w 1793 r. szkoła w Gostyninie miała charakter miejskiej szkoły elementarnej z językiem łacińskim jako wykładowym. Uczył w niej tylko jeden nauczyciel, pełniący zarazem stanowisko dyrektora. Nie znamy stanu liczebnego uczniów.

Utrzymanie szkoły miejskiej odbywało się na koszt mieszkańców. Do uiszczenia składki na utrzymanie nauczyciela zostali zobowiązani wszyscy mieszkańcy zajmujący się handlem i rzemiosłem oraz właściciele gruntów. Obowiązek ten miały również rodziny bezdzietne. Zasada utrzymywania szkoły przez obywateli miejskich obowiązująca od czasów Rzeczypospolitej została utrzymana również przez władze pruskie. Czynności organizacyjne, jak wynalezienie odpowiedniego pomieszczenia na izbę lekcyjną, zaopatrzenia w opał, spisanie dzieci w wieku szkolnym (od 6 lat) należało do obowiązków przeważnie proboszcza i dwóch "znakomitych" obywateli.

W 1809 r. nauczycielem był Stanisław GROCHOWSKI, a później - do marca 1815 r. Jan KRUCZKOWSKI. W 1815 r. członkami dozoru szkolnego byli obywatele miasta: Antoni GÓRSKI i Wojciech MATKIEWICZ.

W pierwszych latach Królestwa Polskiego szkoła elementarna katolicka utrzymana była w dalszym ciągu ze składek obywateli miasta, zbieranych wg ustalonej wysokości. Z tych składek opłacono również nauczycieli. W 1822 r. nauczycielem był Tadeusz RZECZINSKI, w latach 1823 - 1824 Tomasz DANKOWSKI, a w 1830 r. Józefat TYSZKA.

W 1822 r. istniały już w mieście dwie szkoły elementarne: katolicka i ewangelicka. Szkoła ewangelicka powstała w 1821 r. w związku z założeniem osady sukienniczej i dużym napływem Niemców. Nie znane są natomiast losy szkolnictwa żydowskiego z tego okresu, czyli chederów, ale wiadomo, że zostały zorganizowane już poprzednio i istniały nadal. Nie znamy lokalizacji tych szkół.

W miarę napływu ludności oraz jej powiększenia się w okresie rozwoju osady sukienniczej, noszono się z zamiarem wystawienia własnego budynku szkolnego. Konkretny projekt w tej sprawie w 1826 r. zgłosił proboszcz M. HEBŁOWSKI, jako przewodniczący dozoru

szkolnego szkoły elementarnej katolickiej. Zamiar ten zapewne zrodził się wcześniej, ale dojrzał także i we władzach miejskich, które były dobrze zorientowane w tej kwestii, ponieważ burmistrz wchodził w skład opiekunów szkoły.

W dniu 24 maja 1826 r. burmistrz skierował pismo do proboszcza w sprawie placu, który powinien być wskazany jako ewentualne miejsce pod przyszły budynek. Proboszcz sugerował na ten cel plac znajdujący się w pobliżu kościoła katolickiego przy ulicy Płockiej, który należał do sukcesorów po zmarłym Stefanie SKARZYŃSKIM. Szkoły tej nie wybudowano jednak przez najbliższe dziesięciolecia i nadal zajęcia szkolne odbywały się w wynajmowanych izbach u osób prywatnych.

W szkołach ewangelickich uczyli nauczyciele słabo przygotowani do swych obowiązków. Jednym z wyżej kwalifikowanych był Fryderyk PASTENACY, pochodzący z Lipna, zatrudniony w 1826 r. Znał on język polski.

W szkole żydowskiej w 1822 r. "szkolnymi", czyli nauczycielami byli: GERSZON JASTRZĄB, SZEIL SZLEZINGER oraz JAKUB DĄB.

W 1823 r. wprowadzono obowiązkową naukę języka polskiego dla dzieci żydowskich. Zarządzenie to zostało również wprowadzone w Gostyninie.

W latach 1831 - 1863 szkolnictwo stanowiło dostrzegalny czynnik w życiu miasta. W dalszym ciągu miało ono charakter szkolnictwa wyznaniowego, ale swoim zasięgiem objęło już znacznie więcej dzieci niż w poprzednich okresach. Jednak poważna część dzieci pozostawała poza murami szkoły, w rezultacie czego analfabetyzm nie stanowił osobliwości.

Od 1833 r. szkoły elementarne miały być utrzymywane nie tylko ze składek pobieranych od mieszkańców, ale do 1/3 wydatków przewidywano fundusze z zasiłku skarbowego. Na początku lat 40-tych przybyła jeszcze jedna szkoła - żeńska szkoła elementarna katolicka. W dokumentach z 1842 r. zapisane jest nazwisko nauczycielki tej szkoły. Była to Rozalia ZAKRZEWSKA. Dziewczęta ewangelickie uczęszczały do wspólnej szkoły z chłopcami.

Zorganizowanie trzeciej szkoły katolickiej stało się realne na skutek starań miejscowych zamożniejszych obywateli lub przedstawicieli inteligencji, m.in. lekarza T. WOJCIECHOWSKIEGO. Około 1838 r. liczba dzieci uczących się w Gostyninie wynosiła około 170.

W okresie 1837 - 1843 stanowisko miejskiego nauczyciela szkoły katolickiej pełnił Paweł TOWONIEWSKI. Najdłużej nauczycielem męskiej szkoły katolickiej był Jan BUDYTA, który przybył w drugiej połowie 1843 r. lub w styczniu 1844 r. Uczył jeszcze na pewno w grudniu 1864 r. mając wówczas 53 lata.

W szkole ewangelickiej w lutym 1883 r. uczył trzydziestodwuletni Fryderyk LOPPE. To samo nazwisko spotykamy w grudniu 1860 r.

Brak odpowiedniego pomieszczenia dla szkoły, wzrost liczby ludności miasta, a tym samym i dzieci oraz znaczne wydatki z kasy miejskiej na opłacanie lokalu, podsuwały ponownie wnioski o potrzebie znalezienia stałego budynku wyłącznie na ten cel. W marcu 1847 r. władze gubernialne zwróciły się nawet do kuratora okręgu naukowego warszawskiego z wnioskiem o wystawienie szkoły w Gostyninie. Poza budynkiem szkoły przewidziano również wystawienie odpowiednich pomieszczeń gospodarczych. Zgłoszenie konkretnego wniosku do kuratora zostało poprzedzone przygotowaniem odpowiedniego kosztorysu przez budowniczego powiatowego na polecenie naczelnika powiatu. Wydatek przewidziano w kwocie 2700 rs. Mieszkańcy złożyli pisemną deklarację, w której przyrzekli wpłacić na ten cel 180 rs. tytułem dobrowolnych składek.

Dopiero po upływie trzech lat od daty przedłożenia planu szkoły wraz z kosztorysem władzom szkolnym w Warszawie naczelnik powiatu ogłosił publiczny przetarg na jej budowę. Wbrew przypuszczeniom zabrakło chętnych do podjęcia tej inwestycji, mimo trzyletniej licytacji. Brak zainteresowania ofertą podsunął władzom myśl, aby nabyć na ten cel budynek murowany, już istniejący w mieście. Koncepcja władz miejskich spotkała się z poparciem kuratora okręgu szkolnego warszawskiego, który uznał za odpowiedni zaproponowany na ten cel dom Tekli KMITOWEJ przy ulicy Warszawskiej 95 (obecnie Floriańska).

Przed przystąpieniem do sporządzenia aktu notarialnego podczas nabywania domu przez władze miasta, zwiedził go kurator oraz budowniczy gubernialny, którzy potwierdzili jego przydatność na cele szkolne. Dom był piętrowy, kryty dachówką i znajdował się w niewielkiej odległości od Rynku.

Po ustaleniu wstępnych warunków kupna za zgodą władz gubernialnych, naczelnik powiatu, Tomasz ADAMSKI, upoważnił burmistrza FR. JABŁOŃSKIEGO, działającego w imieniu władz miejskich, na rzecz których miała być zakupiona oraz opiekuna szkoły, proboszcza parafii Gostynin, ks. Andrzeja GRONCZEWSKIEGO, do nabycia domu KMITOWEJ. Akt notarialny został sporządzony 19 grudnia 1853 r. Wraz z domem władze miejskie kupiły również oficynę, stajnię, chlewy, stodołę, studnię w podwórzu, dwa ogrody - warzywny i owocowy. Ogólna cena wymienionej nieruchomości, jaką zapłaciło miasto, wynosiła 2208 rs. 84 kop.

Przeniesienie szkół katolickich do zakupionego budynku nastąpiło prawdopodobnie na jesieni 1854 r. Nowy budynek szkolny spełniał stawiane mu wymagania, ponieważ znajdowała się w nim odpowiednia liczba pomieszczeń. Obszerną salę na parterze po lewej stronie budynku przeznaczono do nauki chłopców. W tylnej części za nią, od strony podwórza znajdował się alkierz i izba dla nauczyciela. Po prawej stronie klatki schodowej, od ulicy obszerną salę przeznaczono dla dziewcząt, a z tyłu znajdował się alkierz i kuchnia. Sale lekcyjne miały po 6,5 m długości oraz 5 m szerokości.

Ogólna ich powierzchnia wynosiła 32 m kw. Spełniały w zasadzie ówczesne wymogi stawiane salom lekcyjnym.

W budynku szkolnym znalazły się pomieszczenia dla nauczyciela, więc odpadł obowiązek szukania mieszkania u osób prywatnych.

Szkoły w tym budynku znajdowały się do początku XX w., kiedy przewidziano na ten cel obszerniejsze pomieszczenia.

Przykład korzystnego rozwiązania pomieszczenia dla szkół katolickich skłonił Towarzystwo Szkolne szkoły ewangelickiej do zajęcia się w przeszłości znalezieniem odpowiedniego lokalu.

7 listopada 1865 r. pastor parafii ewangelickiej w Gostyninie Eugeniusz ROZENBERG, nabył od Karola LECHA dom przy ulicy Kutnowskiej 222 z przeznaczeniem go na szkołę ewangelicką.

Przeniesienie szkół katolickich do własnej siedziby przysporzyło im uznania w oczach mieszkańców Gostynina i to na długie lata oraz stworzyło korzystniejsze warunki pracy i nauki. W murach tej szkoły odbywało naukę kilkadziesiąt roczników uczniów i rosła się ona na stałe z dziejami drugiej połowy XIX w., tym bardziej że szkoła stanowiła nadal jedyny ośrodek oświatowy i kulturalny w tych czasach. Zapewnienie szkole własnego pomieszczenia należało do poważnych sukcesów jakie miasto zanotowało w okresie międzypowstaniowym.

Na przełomie XIX i XX w. istniało w Gostyninie szkolnictwo wyznaniowe i narodowościowe. Polacy mieli - jak wiemy - swoją szkołę przy ul. Gąbińskiej (dzisiejszej Floriańskiej). Przy końcu XIX wieku nauczycielkami dziewcząt w tej szkole były siostry Maria i Stanisława KOBYLŃSKIE. Oficjalnie jako nauczycielka figurowała Maria Kobylińska. Uczyła ona języka rosyjskiego i innych przedmiotów, natomiast Stanisława Kobylińska za wiedzą siostry uczyła potajemnie w swoim mieszkaniu mieszczącym się na I piętrze nad salą lekcyjną - języka polskiego i historii Polski. Przedmiotów tych uczyły się też niektóre Niemki. Nauczycielki ostrzegały dzieci, aby nie zdradzały się, że uczęszczają na te lekcje.

W roku szkolnym 1907/8 nauczycielem tej szkoły był JURKMAN - muzyk. Po prawej stronie budynku uczyły się dziewczęta, a po lewej 50 chłopców. Wspomniany nauczyciel zorganizował w szkole orkiestrę dętą oraz chór, który śpiewał po łacinie w kościele. Potajemnie w swoim mieszkaniu uczył polskich pieśni. Doniesiono o tym władzom, które od tej pory zwróciły na niego baczniejszą uwagę.

Po Jurkmanie szkołę męską prowadził do 1914 r. FABISIŃSKI. Szkoły żeńskie zaś prowadziły: Polka Natalia LAST i Rosjanka Aleksandra NIGUŁOWA. Na piętrze po lewej stronie było mieszkanie nauczyciela szkoły męskiej, po prawej tylko panny LAST, która mieszkała z matką. Nigułowa wynajmowała mieszkanie w mieście.

W 1900 r. została założona przy ulicy Żychlińskiej (dziś Kościuszki) prywatna dwuklasowa szkoła żeńska dla ok. 40 uczennic (klasa wstępna i pierwsza) - Bronisławy PRZYBYLSKIEJ w domu Parady (później Mil-

lerów), przeniesiona następnie do budynku Kasy Po-  
wszechnej i wreszcie do domu Gumińskiej przy tej sa-  
mej ulicy. Przybylska, żona adwokata, uczyła języka  
polskiego i historii. Język polski nauczany był w kon-  
spiracji o czym wspomniała jedna z uczennic tej szkoły,  
Sabina Mrozowiczowa:

"W celu uniknięcia nagłej wizytacji rosyjskich władz  
oświatowych przybyłych z Warszawy, utrzymano kon-  
takt z człowiekiem, który był bagażowym w domu za-  
jezdnym w Rynku (popularna Oberża). Z chwilą gdy  
przybył przedstawiciel władz szkolnych z Warszawy,  
zanim zdążył wypić herbatę, to już powiadał wymie-  
niony tragaż pensję o niemiłym gościu".

Bronisława Przybylska zmarła w 1903 r., a szkółkę  
zaczęła prowadzić p. JACHNO, żona właściciela młyna  
w Płocku. Jej szkoła mieściła się w budynku na rogu  
obecnej ul. Dmowskiego i 3 Maja. Na zajęcia lekcyjne  
przeznaczone były dwie duże izby - jedna od ulicy, dru-  
ga od podwórza. Mieściła się tam również i stancja. Op-  
łata miesięczna za naukę wynosiła 3 ruble. W dwóch  
salach ulokowane były dwie klasy - w jednej I i II, a w  
następnej III i IV. Pani JACHNO uczyła języka francu-  
skiego, niemieckiego i potajemnie języka polskiego.  
Natomiast j. angielskiego i matematyki uczyła Stanisła-  
wa Marcinkowska. Dziewczęta uczyły się tam również  
zasad dobrego zachowania przy stole, w towarzystwie  
chłopców oraz tańca. Raz w roku zapraszano na wie-  
czorek chłopców. Przed 1913 r. pensja została prze-  
niesiona na ul. Kutnowską do domu Żyda Sarny.

Szkołę niemiecką wyznaniową prowadził przy ulicy  
Poprzecznej nauczyciel Wittenberg. Uczył 30 chłopców  
i tyleż dziewcząt. Szkołę tę utrzymywała gmina ewan-  
gelicka, gdyż w Gostyninie było dużo Niemców - daw-

nych kolonistów, którzy w przeszłości zajmowali się  
tkactwem.

W roku szkolnym 1906/7 otwarta została szkoła Li-  
pińskiego, która mieściła się wraz ze szkołą Bema w  
domu Kowalewskich (róg ul. Długiej i Gąbińskiej - dziś  
Wojska Polskiego i Floriańska).

Żydzi mieli swój cheder (szkołę) obok synagogi. Był  
to budynek obecnej mleczarni.

W styczniu 1901 r. dzięki staraniom Rady Miejskiej  
i obywateli, a głównie Romana Higersbergera, nastą-  
piło otwarcie trzyklasowej szkoły miejskiej zwanej Go-  
styninskoje Gorodskoje Uczyliszcze<sup>3</sup>.

Była to pierwsza szkoła ponadelementarna w mie-  
ście. Mieściła się w domu wybudowanym przy Rynku  
(obecnie siedziba Urzędu Miejskiego). Szkoła ta prze-  
niesiona została w 1909 r. na ulicę Kutnowską  
(późniejsza siedziba gimnazjum męskiego), a w opu-  
szczonym budynku przy Rynku znalazły pomieszczenie  
cztery początkowe szkoły w Gostyninie. Na I piętrze od  
frontu znalazła się szkoła Lipińskiego (Polaka) i Ale-  
ksandry Nigułowej (Rosjanki), od podwórza ulokowano  
szkołę starego Wittenberga i Bema (Niemców). Parter  
zajął rodziny nauczycieli. W budynku przy ulicy Gą-  
bińskiej pozostała szkoła męska FABISINSKIEGO i  
żeńską p. LAST.

Stan taki trwał do 1913 r., bowiem w roku szkolnym  
1913/14 po przeprowadzeniu odpowiedniej adaptacji i  
remontów w budynku pokoszarowym (obok dzisiejsze-  
go szpitala), wszystkie 4 szkoły z Rynku zostały tam  
przeniesione, aby zrobić miejsce dla powstającego w  
Gostyninie gimnazjum żeńskiego.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Materiał opracowany na podstawie pracy T. Trojanowskiego *Gos-  
tynin w latach 1815 - 1864* - Uniwersytet Warszawski, Wydział Historii  
oraz materiałów zgromadzonych przez dr. Trojanowskiego na podstawie  
ankiet i korespondencji z gostynianami oraz materiałów własnych zbie-  
ranych do dziejów gimnazjum w Gostyninie.

<sup>2</sup> M. Grzybowski, *Szkolnictwo elementarne na Mazowszu* [w:] "Ro-  
cznik Towarzystwa Naukowego Płockiego" 1983, nr IV, s. 241 - 242.

<sup>3</sup> Patrz: B. Konarska-Pabiniak, *Zarys dziejów Gimnazjum w Go-  
styninie do 1940 r.* [w:] "Notatki Płockie" 1986 nr 4, s. 3 - 21.